Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 200 — Kraków, niedziela 31 sierpnia 1930 — Rocznik XXXIX

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 103-96
Telefon Administracji 103-10
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Za zmianę adresu 50 gr.
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Czy to takie straszne?

Odkąd na czele rządu stanął i formalnie Józef Piłsudski, zaczęło się silniejsze niż przedtem straszenie rozwiązaniem Sejmu. Ostatnio puszczono nawet pogłoskę wyznaczającą datę tego zarządzenia: dzień 28 sierpnia miał przynieść ogłoszenie wygotowanych już rzekomo dekretów. Jak widzimy, ogłoszenie nie nastąpiło; może dekrety takie są, może niema, ale wobec stosunku szefa rządu do głowy państwa w każdej chwili być mogą.

Jaki jest cel głoszenia tych pogłosek? Zdaniem sanacji posłowie tak są przywiązani do swych mandatów, że nie chcieliby wziąć na siebie ryzyka poddania się nowym wyborom, tembardziej że i wybory nie są pewne: można rozwiązać Sejm bez rozpisania nowych wyborów — wobec traktowania, jakiego konstytucja doznaje, i takie uproszczenie, dla rządu, sytuacji jest możliwe. Z nowemi wyborami, kalkuluje sanacja, jeszcze pół biedy; jeden poseł obecny znów wejdzie, drugi zostanie za drzwiami, są mandaty murowane i loteryjne — samem więc rozwiązaniem z równoczesnem rozpisaniem wyborów nie wszystkich nastraszyć nie można. Ale, kalkulują dalej, wybory są wielkim ciężarem fizycznym i materjalnym dla stronnictw i kandydatów, tj. tych, którzy nie kandydują za pieniądze z funduszów dyspozycyjnych czy fabrykancko-ziemiańskich — wszystko to składa się na to, że centrolew — o niego tylko przecież chodzi — boi się wyborów i jako ich warunku rozwiązania Sejmu. A kto się boi, tego łatwo nastraszyć i dlatego też straszą.

Czy centrolew naprawdę ma powód bać się rozwiązania Sejmu i nowych wyborów? Byłoby dziecińistwem zaprzeczać, że wybory to rzecz kosztowna i męcząca; wiadomo też, że niektóre przynajmniej stronnictwa centrolewu nie obfitują w fundusze i nie mogą też utrzymywać płatnych — z jakich funduszów? — „badaczy" terenu, tj. agitatorów przygotowujących grunt pod wybory. Jest też faktem, że obydwa dotychczasowe przed obecnym Sejmem przetrwały swój normalny czas: ustawodawczy 4 lat, drugi 5 lat — a więc rozwiązanie Sejmu po niespełna 2 i pół roku istnienia byłoby czemś nienormalnem, na co stronnictwa nie są przygotowane.

Czy jednak wszystkie te przyczyny, do których niema racji nie przyznać się, są aż tak mocne i ważne, że są w stanie powodować strach i to w granicach przez sanację zamierzonych, tj. żeby opozycja wyrzekła się opozycji i pokornie poddała się dyktaturze? Ależ i takie poddanie się nie zmieniłoby stanu faktycznego: dyktatura nie chce wogóle Sejmu i posłów, kopałaby taksamo posłusznych jak kopie opornych! Tu nie da się zastosować przysłowia o pokornem cielęciu, które dwie matki ssie: dyktatura-matka nawet rodzone swe dziecko: BB traktuje naprawdę nie jak matka, w najlepszym razie jak bękarta, którego wyrzucić ani komu innemu podsunąć nie można.

Jeżeli sprawy tak stoją — a tak rzeczywiście jest — jaki cel miałoby poddanie się opozycji, jeżeli tem nie osiągnie bodaj pozorów zabezpieczenia podstawy swego bytu: trybuny sejmowej? Opozycja też o takiem harakiri nie myśli, mając ugruntowaną na faktach i nastrojach pewność, że rozwiązanie Sejmu z nowemi wyborami nie jej przyniesie szkodę, zaś rozwiązanie bez wyborów byłoby tembardziej wodą na jej młyn, uwalniając ją od obowiązku trzymania się praw i formalności parlamentarnych — wówczas dopiero poszłaby między lud i zobaczylibyśmy, czy społeczeństwo jest istotnie takiem stadem baranów, za jakie je dyktator uważa i odpowiednio traktuje.

Niechże więc te pisma, które łamią sobie głowy nad zamiarami rządu i które dzień w dzień usiłują rozwiązać zagadkę: będzie czy nie będzie rozwiązany, oszczędzą sobie zupełnie zbytecznej fatygi, gdyż celu swego: zastraszenia temi manewrami nie osiągną. Niech raz na zawsze przyjmą do wiadomości, że opozycja nie trzyma się mandatów dla honorów czy zysków z niemi połączonych, ale dla służenia sprawie publicznej tak, jak ona tę służbę pojmuje i dlatego obojętnem jej jest, czy dzierżycielem mandatu będzie X czy Y — siła stronnictwa, indywidualności w stronnictwie nadające ton, to główna rzecz. A przecież sanacja, która chwali się tylu „sukcesami", nie może pochwalić się sukcesem w swej walce z „partyjnictwem". Partje były, są i będą, a dopóki tak jest, niema strachu przed rozwiązaniem Sejmu także bez nowych wyborów. Partje to naród, a naród ma i poza parlamentem sposoby i możliwości wyrażania i przeprowadzania swej woli.

Ze Związku legjonistów-demokratów

W Warszawie odbyło się 27 bm. drugie zebranie zarządu głównego Związku legjonistów demokratów Rzplitej Polskiej, poświęcone sprawom bieżącym.

Stwierdzono bardzo pomyślny rozwój organizacji. Ilość miejscowości, w których tworzą się oddziały i z których napływają zgłoszenia, dosięga setki. Zgłaszają się b. legjoniści i peowiacy wszystkich zawodów i stanów.

Obok pism od urzędników i przedstawicieli wolnych zawodów, napływają deklaracje włościan, robotników, pracowników folwarcznych. Częstokroć zawierają one wyrazy oddania się idei, przyświecającej nowemu Związkowi. Podobnie deklaracje, uchwalone przez zebrania organizacyjne oddziałów.

Zarząd główny powziął szereg uchwał, zmierzających do usprawnienia i ujednostajnienia akcyj organizacyjnych.

Pozatem dyskutowano statut, który zostanie niebawem przedłożony do zatwierdzenia. Zasady tego statutu, uchwalone jednogłośnie przez konferencję organizacyjną warszawską dnia 10 bm., głoszą, że:

„...zadaniem Związku legjonistów - demokratów Rzplitej Polskiej jest organizacja wszystkich legjonistów w celu:

a) prowadzenia dalszej zbiorowej pracy nad utrwaleniem bytu Rzplitej Polskiej i jej rozwojem w kierunku demokratycznym na gruncie obowiązującej ustawy konstytucyjnej. (Ustęp ten pozostał ściśle w brzmieniu statutu Związku legjonistów polskich, wydrukowanego w r. 1929);

b) zwalczanie wszelkiego rodzaju korupcji i bezprawia, dbanie o honor i godność w życiu publicznem i prywatnem w Polsce;

c) łączność braterska wszystkich uczestników walk o Niepodległą Polskę Ludową i kultywowanie idei Polski Ludowej, przyświecającej bojownikom o niepodległość".

Związek legjonistów-demokratów powstał jako protest przeciwko metodom dyktatorskim w państwie i w szczególności w organizacji byłych legjonistów o Polskę, przeciwko narzuceniu decyzji zgóry i podporządkowaniu organizacji partji rządowej. Stosuje się do tego także struktura nowego Związku, który nie będzie miał członków honorowych i w którym wszystkie władze powoływane są w drodze wyborów. „Chcemy być organizacją niezależną, niepodległą żadnej klice, ani żadnej partji" — głosi deklaracja ideowa, uchwalona jednomyślnie przez konferencję warszawską 10 bm.

Członkami Związku leg.-dem. mogą być wszyscy, którzy służyli w Legjonach albo brali udział w organizacjach przygotowania lub popierania czynu legjonowego, a więc poza legjonistami i peowiakami (POW dawne) w znaczeniu ścisłem, b. członkowie Zw. Strzeleckiego z lat 1910—14, b. Zw. Walki Czynnej od r. 1908, b. Strzelca z lat 1910—14, b. żołnierze Pol. Korpusu Posiłkowego, Polskiej Siły Zbrojnej, b. członkowie Pol. Org. Nar. (PON) z r. 1914, Nacz. Kom. Nar. (NKN), Centr. Kom. Nar. (CKN), Ligi Kobiet (do listopada 1918 r.), pozatem Kom. Obr. Nar. w St. Zjednoczonych Ameryki Półn. z lat 1914—18 i uczestnicy walk na Śląsku Górnym i Cieszyńskim.

W związku z temi, uchwalonemi na konferencji z 10 bm. zasadami, zarząd główny zajmował się poszczególnemi punktami statutu, zwlaszcza dotyczącemi organizacji zjazdu walnego. Ostateczną redakcję powierzono obranej ad hoc komisji statutowej. Ponadto obrano komisje: finansową, organizacyjną i propagandową.

Rejestracja prowadzi się intensywnie. Korespondencje do zarządu głównego kierować należy w dalszym ciągu do posła Tomasza Arciszewskiego (Czerwonego Krzyża 20, Warszawa).

Podaje się do wiadomości, iż uwzględniając chwilowo jeszcze nienormalne stosunki w Polsce, Związek legjonistów-demokratów za pośrednictwem poszczególnych członków zarządu głównego przyjmuje rejestrację poufną osób, które, będąc na stanowiskach rządowych, nie chcą narazić się na stosowanie do nich represyj.

Konfiskata „Naprzodu"

Wczorajszy numer „Naprzodu" został skonfiskowany za artykuł wstępny pt. „Aforyzmy", za ostatni ustęp korespondencji z Warszawy, oraz za przytoczone głosy prasy niemieckiej i francuskiej o „wywiadzie" p. Piłsudskiego.

Nominacje naturalne i mniej naturalne

P. *Kuhn*, były minister komunikacji, był podczas dymisji rządu Sławka zagranicą, nie mógł więc ani podpisać podania o dymisję ani otrzymać swego dekretu nominacyjnego. To się stało wczoraj: p. Kühn jest zatem znowu ministrem komunikacji na podstawie nominacji i złożonej przysięgi.

P. *Jaroszewicz* został ponownie komisarzem rządu na m. stoł. Warszawę. I ta nominacja jest w porządku. Z chwilą, kiedy się likwiduje przeszłość tj. usiłowania p. Bartla dla osiągnięcia współpracy z Sejmem, należało także zlikwidować i jego — powiedzmy — osobiste zarządzenia. P. Jaroszewicz nie będzie już miał sposobności czy chęci dokuczania p. Bartlowi, gdyż ten stał się całkiem prywatną osobą. Dlaczegoby nie miał wrócić? Nie było powodu, więc i skutki cofnięto. Nominacja „w porządku", a pełniący dotychczas obowiązki komisarza p. Kawecki wrócił z awansem do min. spraw wewnętrznych jako dyrektor wydziału bezpieczeństwa publicznego.

P. dr. Kazimierz *Duch* — w Warszawie tak to nazywają — poszedł na boczny tor. Z majora starosta w N. Sączu, ze starosty wicewojewoda krakowski, z wicewojewody dyrektor departamentu samorządowego w min. spraw wewnętrznych — etapy pięknej, bajecznej karjery. P. dr. Duch potknął się jednak na schodach, z których chciał innych (posła Putka) zrzucić. I znowu p. Bartel był tym, który chciał złamać tak obiecująco rozpoczętą karjerę. Chciał, ale niezupełnie mu się to udało. Dr. Duch nie wraca wprawdzie do ministerstwa, ale zostaje w tymsamym stopniu służbowym (4-ty) przeniesiony do głównego urzędu statystycznego. Co to za urząd dla sanacyjnego majora? Sybir, nic innego.

Są więc, jak widzimy, naturalne i mniej naturalne nominacje. Główna rzecz: tak cenni ludzie, jakimi widocznie są pp. Kühn, Jaroszewicz i Duch zostają dla służby państwowej utrzymani! Co za dowód troski miarodajnych czynników o dobro państwa!

Położenie gospodarcze

W OŚWIETLENIU URZĘDOWEM

Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen ogłasza charakterystykę położenia gospodarczego w Polsce. Nie mamy powodu wątpić w objektywność tego przedstawienia, musimy jednak zaznaczyć, że nie widzimy nawet z ogłoszonego tekstu powodu do tego optymizmu, jaki instytut głosi, nie możemy ze stanu rzeczy wyciągnąć w całej pełni tych wniosków, do jakich on dochodzi.

— W kształtowaniu się sytuacji na rynku pieniężnym nastąpił znamienny **a korzystny zwrot** pod wpływem poprawy stanu wypłacalności, która się rozpoczęła w czerwcu, a w lipcu przybrała rozmiary silniejsze. — Tak stwierdza instytut, a to jakie są, o ile są, powody tego „korzystnego zwrotu" w wypłacalności? O tem rozpisują się wszystkie pisma: nastąpiło olbrzymie ograniczenie kredytów, przyjmuje się weksle tylko najlepszej jakości — rzecz naturalna, że tak dobrani dłużnicy są lepiej wypłacalni aniżeli ci, którym przedtem bez wyboru, byle na wysoki procent, dawano kredyt.

— Wprawdzie ogólny odsetek weksli protestowanych **podniósł się** z 17.2 proc. w czerwcu na 18.8 proc. w lipcu, jest to jednak objaw wyłącznie sezonowy, obliczony z wyeliminowaniem sezonowości odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim spadł z 5.93 proc. w czerwcu do 5.06 proc. w lipcu. **Zmniejszenie się sumy protestów** wekslowych pociągnęło za sobą wzrost zaufania w stosunkach kredytowych, czego wyrazem jest znaczne rozszerzenie w lipcu podaży materjału wekslowego w bankach. — Znowu tasama historja: procent protestowanych weksli, gdy spadał, stał w związku przyczynowym z olbrzymio zmniejszoną — wskutek tzw. selekcji — ilością weksli do eskontu przyjętych. Okazało się to w odwrotnym porządku: z chwilą, gdy banki, chcąc przecież ulokować trzymany w kasach bez procentu gotówkę, zaczęły uprawiać liberalniejszą politykę kredytową, procent protestów wekslowych znowu zaczął iść w górę. Rzecz nie ulegająca wątpliwości: stan kredytowy stoi w związku z więcej lub mniej otwartą ręką banków do dawania kredytów i z tego absolutnie nie można wyciągnąć wniosku, jakoby nastąpił wzrost zaufania.

Dalej instytut stwierdza wzrost produkcji, szczególnie w przemyśle włókienniczym, pisząc:

— Odpowiedni wskaźnik podniósł się z 82.1 w marcu do 91.1 w lipcu, a sądząc z danych o liczbie bezrobotnych, w drugiej połowie sierpnia nastąpił dalszy wzrost zatrudnienia w tym przemyśle. — Czy instytut nie wie o tem, że w miesiącach lipcu—wrześniu zawsze następuje wzrost produkcji nietylko zresztą, ale najsilniej w przemyśle włókienniczym? Są to przecież miesiące, w których fabryki produkują zapasy na sezon jesienny a po części i zimowy! Jakiemi zresztą środkami doszedł do skutku ten wzrost produkcji, pisaliśmy niedawno: rząd dał zamówienie, które przemysłowcy finansują zapomocą pożyczek zagranicznych, a więc w następstwie musi nastąpić podrożenie towaru. Są też liczne wypadki produkcji sztucznej — dla statystyki to wszystko jedno — polegające na tem, że wydzierżawia się nieczynne maszyny w fabrykach dla roboty sezonowej, najczęściej spekulacyjnej — z takiej roboty ani państwo (w formie podatków) ani robotnicy nie mają wielkiego pożytku. Ale statystyka powiada: wytwórczość się zwiększyła.

Wspaniałym wprost jest następujący wzrot w sprawozdaniu:

— Przewozy kolejowe tkanin również już od kilku miesięcy wykazują **tendencję zwyżkową**, i jakkolwiek w lipcu **obniżyły się gwałtownie**, to fakt ten należałoby tłumaczyć wyłącznie zastojem międzysezonowym i brakiem przewozów ciężkich tkanin zimowych, które normalnie rozpoczynają się już w lipcu. — A więc zwyżka czy zniżka przewozów kolejowych? Instytut nie może się zdecydować, ale my wiemy, **że ogólny przewóz** kolejowy olbrzymio spadł, a czy nastąpiło to z, czy bez tkanin — wszystko jedno, koleje chromają i muszą uciekać się do tak heroicznych środków, jak wydzierżawianie lokomotyw.

A co powiedzieć na takie stwierdzenie:

— Tendencje do zwiększania się zbytu wewnętrznego występują już zupełnie wyraźnie, o ile chodzi o **węgiel** oraz o maszyny przemysłowe i rolnicze. — Ależ każde dziecko wie, że obecnie jest okres zaopatrywania się gospodarstw domowych w węgiel, a rolnictwa w maszyny — swoją drogą, nie jest to zaopatrywanie zanadto obfite, gdyż z bilansu handlowego wiemy, że przywóz maszyn spada. To są przecież argumenty nie wytrzymujące krytyki naukowej, a instytut ma przecież pretensje do naukowego traktowania swego zadania.

Dla ukoronowania tego niezwykłego sprawozdania podajemy następujący ustęp:

— Tendencje do rozszerzania rozmiarów wytwórczości przemysłowej stają się **wyraźniejsze** i ogarniają coraz większą ilość dziedzin produkcji. Obecnie wchodzimy więc już powoli w takie **stadjum depresji**, które się charakteryzuje **pewnym wzrostem produkcji**. Nie oznacza to bynajmniej, że konjunktura wchodzi **w fazę poprawy. Depresja trwa nadal**, przytem istnieją czynniki, które przeciwdziałają jej przezwyciężeniu. — Konia z rzędem, kto z tego wybrnie: poprawa, depresja, praca nad poprawą depresji — same rzeczy nawzajem się wykluczające: jak jest depresja, niema poprawy, jest poprawa, nie, potrzeba dopiero pracować nad jej wywołaniem.

Stwierdzamy na tem miejscu, że instytut ma rację, pisząc:

— Na rynku wewnętrznym zaś ciążą jeszcze w niektórych gałęziach **znaczne zapasy**, co **hamuje ogólny wzrost produkcji**, a w pewnych działach może jeszcze spowodować **dalsze ograniczenie wytwarzania**.

Taki jest rzeczywisty stan rzeczy, bez kolorowania.

Uroczysta akademja przeciwwojenna

W niedzielę 31 sierpnia w Domu Tramwajarzy w **Podgórzu pl. Serkowskiego 7** organizacja młodzieży **TUR**, Koło w Podgórzu, urządza uroczystą akademję pod tytułem:

NIGDY WIĘCEJ WOJNY! WOJNA — WOJNIE!

Przemawiać będą tow. W. Wohnout i Wł. Malinowski. W części artystycznej: produkcje orkiestry mandolinowej, deklamacja chóralna i recytacja noweli „Wojna — Wojnie"!, śpiew.

Początek o godz. 6 popołudniu. Wstęp wolny.

Młodzieży robotnicza TUR! Przybądźcie masowo na akademję, aby zaprotestować przeciwko wszelakim zakusom nacjonalistycznym w celu wywołania nowej rzezi wojennej.

Wiadomości polityczne

PRZYGOTOWANIA DO POWROTU HABSBURGÓW DO WĘGIER

Jeden z przywódców ruchu antylegitymistycznego na Węgrzech poseł Paweł Kiss ogłasza pod napisem: „Akcja ks. Sykstusa Parmeńskiego" artykuł, zawierający twierdzenie, że Sykstus postawił sobie za zadanie restaurację Habsburgów na Węgrzech. (Ks. Sykstus jest bratem ex-cesarzowej Zyty). Wychodzi on z założenia, że parlament węgierski nie będzie robił restauracji trudności, główną rzeczą jest stanowisko państw zagranicznych. Kiss twierdzi, że Sykstus w swej pracy osiągnął już wielkie postępy. Jest on przekonany, że uda mu się połączyć Węgry i Austrję znowu pod berłem Habsburgów, przez co odpadnie akcja za przyłączeniem się Austrji do Niemiec. Zdaniem ks. Sykstusa Włochy i Francja godzą się na ten plan (przyszły cesarz - król Otton miałby się ożenić z księżniczką włoską), a tylko państwa małej ententy chcą mieć gwarancje, że powrót Habsburgów byłby równoznaczny z zrzeczeniem się na zawsze przez Węgry utraconych na rzecz państw małej ententy terytorjów.

ROKOWANIA PRZYWÓDCÓW INDYJSKICH Z ANGLJĄ

Umiarkowani przywódcy ruchu indyjskiego Sapru i Dżayakar, którzy przed kilku dniami konferowali z Gandhim i innymi uwięzionymi przywódcami ruchu niepodległościowego, odbyli dwie konferencje z wicekrólem lordem Irvinem. Jak słychać, pracuje się nad projektem porozumienia i że między Simlą a Londynem odbywa się żywa wymiana depesz kablowych. O widokach tych rokowań nie dochodzą żadne wiadomości. Przed ich sfinalizowaniem odbędą się jeszcze rozmowy z Gandhim i synem i ojcem Nehru.

Komunalna Podgórska Kasa Oszczędności miasta Krakowa w Krakowie.

Stosownie do nowego Statutu Kasy zatwierdzonego przez Województwo wybrała Rada miejska do Rady Kasy, Panów: Stankiewicza Wojciecha (przewodniczący), Bielesia Jana, Dr. Ferbera Edwarda, Inż. Drobniaka Franciszka, Dr. Klimeckiego Stanisława, Dr. Kropatscha Karola, Dr. Lauera Ignacego, Dr. Oberlendera Salomona (zast. przew.), Inż. Stuhra Leopolda, Tokara Jana i Wasserberga Norberta.

Rada Kasy na swem posiedzeniu wybrała do Zarządu Kasy: Dr. Piotra Wielgusa, Wiceprezydenta miasta, który jest Naczelnikiem Zarządu, Dyrektora Referenta Schaittera Jana, jako zast. Naczelnika i Ks. Dr. Józefa Niemczyńskiego, Proboszcza Parafji św. Józefa w Podgórzu.

Rada Kasy na ostatniem posiedzeniu przyjęła do wiadomości i zatwierdziła sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok ubiegły, konstatując wielką żywotność instytucji, która oparła się skutecznie zawierusze wojennej i pozyskała zaufanie szerokich kół ludności do tego stopnia, że wkładki zwiększyły się od czasu urzędowania nowego Zarządu ośmiokrotnie. Przypisać to należy w wielkiej mierze działalności obecnej Dyrekcji.

Kasa prowadzi wszelkie agendy wchodzące w zakres czynności Kas Oszczędności, a w szczególności eskontuje weksle, udziela pożyczek i przyjmuje wkładki w złotych i dolarach.

Za wszelkie zobowiązania Kasy przyjmuje gwarancję Gmina miasta Krakowa.

Kasa udzielając pożyczek już to na odbudowę już to przemysłowi i rolnictwu jest nieocenionem dobrodziejstwem dla obywateli dawnego miasta Podgórza i okolicy, gdyż mogą oni wszelkie wyż wspomniane transakcje na miejscu bez straty czasu załatwiać.

Spodziewać się należy, że obecny skład Zarządu skłoni ludność Podgórza i okolicy do darzenia zaufaniem tak poważnej i znakomicie się rozwijającej instytucji, jaką jest Komunalna Podgórska Kasa Oszczędności w Krakowie, przy ul. Józefińskiej L. 18.

Z życia robotniczego

Przegląd tygodniowy

ANKIETA O CZASIE PRACY

Międzynarodowa Federacja Związków Zawodowych w Amsterdamie (w skróceniu tzw. **Międzynarodówka zawodowa**) zainicjowała w szeregu krajów przeprowadzenie ankiet (badań) dotyczących rozmaitych zagadnień bezpośrednio obchodzących klasę pracującą. Z inicjatywy Międzynarodówki przeprowadziła Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce w roku 1928 ankietę dotyczącą **czasu pracy.** Stosownie do uchwał Kongresu Paryskiego Związków Zawodowych ankieta taka ma być przeprowadzana co dwa lata, a **zatem w Polsce musi być przeprowadzona ponownie w jesieni br.**

Nie będziemy tłumaczyli tutaj doniosłego znaczenia takiej ankiety dla ruchu robotniczego, nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że **dokładna znajomość warunków, w jakich robotnicy pracują, stwarza podstawę do właściwej i skutecznej akcji proletarjatu we walce o jego prawa.**

Komisja Centralna opracowała odpowiedni kwestjonarjusz, na podstawie którego ankieta zostanie przeprowadzona na terenie ośmiu poważnych organizacyj zawodowych obejmujących swemi wpływami całą Polskę i skupiających w swych szeregach **ponad 100 tysięcy zorganizowanych robotników.**

Poniżej podajemy najważniejsze szczegóły dotyczące przeprowadzenia ankiety, zwracając na nie uwagę ogółu członków związków zawodowych:

1) Ankieta będzie miała miejsce w tygodniu **od 28 września do 4 października r. b** (włącznie), czyli w czasie od północy (24 godzina) soboty 27 września do północy (24 godzina) soboty 4 października 1930 roku.

2) Ankieta musi być przeprowadzona w **możliwie dużej liczbie przedsiębiorstw,** zarówno zatrudniających wielkie liczby robotników, jak średnich i małych zakładach. Ankieta może być przeprowadzona równie dobrze w zakładach, w których przeprowadzona była w r. 1928, jak i w zakładach, w których tej ankiety w r. 1928 nie było.

3) **Godziny nadliczbowe.** Za czas pracy musi być uważana **suma godzin pracy przepracowanych w tygodniu od 28 września do 4 października rb., licząc tutaj oczywista także godziny nadliczbowe.**

4) **Zmiany (szychty).** W przedsiębiorstwach, gdzie personal cały, bądź też część personalu zatrudnionego pracuje na kilka zmian (szycht), **musi być podany przeciętny czas zmiany i do tego przeciętnego czasu muszą być doliczone nadliczbowo przepracowane godziny.** Na podstawie tego wyliczenia muszą być do odpowiedniej rubryki ankiety wpisane liczby robotników zatrudnionych w każdej zmianie (szychcie).

5) **Krótszy czas pracy.** Jest niezmiernie ważne, by był zupełnie rozróżniany krótszy czas pracy od normalnego czasu pracy **tj. od 46 godz. tygodnia pracy.**

Ankieta oczywista musi być przeprowadzona w możliwie dużej ilości zakładów pracy (zarówno wielkich, średnich jak i małych) oraz w możliwie dużej ilości miejscowości, tak, żeby odzwierciadlać stosunki dotyczące czasu pracy na terenie danego przemysłu, możliwie w całej Rzeczypospolitej.

Podobnie jak w r. 1928 ankietę wydrukuje Komisja Centralna i roześle wszystkim zainteresowanym organizacjom. Aby jednak cały ten wysiłek nie poszedł na marne, należy już obecnie poczynić przygotowania, tj. powiadomić o ankiecie robotników, postarać się po fabrykach, warsztatach, budowach, kopalniach itd. itd. o **mężów zaufania**, którzy zajmą się wypełnianiem kwestjonarjuszów i zbiorą odpowiednie dane.

Ankietą będą objęte następujące organizacje zawodowe: Centralny Związek Górników, Centralny Związek Robotników Przemysłu Chemicznego, Centr. Związek Robotników Budowlanych, Centr. Związek Robotników Przemysłu Drzewnego, Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Włókienniczego, Związek Drukarzy, Związek Robotników Przemysłu Metalowego i Związek Rob. Przem. Skórzanego.

—ooo—

Polska przoduje co do bezrobocia

W porównaniu z Niemcami (3 miljony) i Anglja (2 miljony) bezrobocie w Polsce jest małe, ale w porównaniu z ilością robotników przemysłowych — rolnicy nigdzie nie wchodzą w rachubę — bezrobocie w Polsce jest najwyższe. Wykazuje to następujące porównanie: na 1000 robotników jest bezrobotnych:

w Niemczech	34
w Ameryce	20
w Norwegji	19
w Austrji i Anglji	15
w Szwecji i Australji	13
w Danji i Kanadzie	12
w Irlandji	11
w **Polsce**	**56**

Nie można więc, jak to czyni prasa rządowa, uważać Polski za „wyspę szczęśliwych" dlatego, że wykazuje obecnie niżej 200 tysięcy bezrobotnych, gdy w rzeczywistości wedle rozkładu stosunkowego ma **blisko 4 razy tyle co Austrja lub Anglja.**

Ogólną liczbę bezrobotnych na świecie oceniają na **10 miljonów,** co z rodzinami daje 50 miljonów głów. Z tej liczby dwie trzecie przypadają na Europę.

Zwycięskie zakończenie strajku

W FIRMIE „MURANYI" W KRAKOWIE

Po siedmiodniowym strajku w fabryce „Muranyi" w Krakowie, strajkujący robotnicy stolarscy wrócili do pracy w dniu 28 sierpnia br. na następujących warunkach:

Wszyscy robotnicy stolarscy wracają z dniem 28 sierpnia z powrotem do pracy **na starych warunkach pracy i płacy.**

Potrącone robotnikom 15% w miesiącu sierpniu b. r. **wyrówna firma „Muranyi" w najbliższą sobotę tj. dnia 30 sierpnia 1930 przy wypłacie.**

Za strajk **żaden z robotników nie będzie wydalony z pracy.**

Dotychczasowe warunki pracy i płacy zawarte w dawnej umowie **będą respektowane aż do zawarcia nowej umowy.** Pertraktacja ogólna odbędzie się we wtorek dnia 2 września o godzinie 6 wieczór na „Kotłowem".

Robotnicy zatrudnieni w firmie p. Grunberga **również otrzymali wyrównanie zarobków po odbytej rozprawie w Sądzie Pracy.**

Zakusy pp. przedsiębiorców stolarskich w Krakowie na płace robotnicze **SPEŁZŁY NA NICZEM.**

Robotnicy okazali swą siłę i solidarność. Majstrowie mieli możność zaobserwować w 2 firmach krakowskich, **że siła robotników jest w starej Organizacji przy ul. Dunajewskiego 5,** a organizacyjka na linji A—B **nie ma żadnego znaczenia** i z nią więcej nikt nie będzie się liczył.

W następnym tygodniu przystępujemy do zawarcia **ogólnej umowy,** do udoskonalenia cennika i mamy nadzieję, że umowa ta zostanie zawarta w drodze **polubownej,** nie doprowadzając do ostrzejszych konfliktów. Dalsze wiadomości będą ogłoszone na ogólnem zgromadzeniu wszystkich robotników drzewnych w Krakowie przy ul. Dunajewskiego 5 w środę 3 września o godzinie 6 wieczór.

M. Łachecki.

Lokaut w Kąclowej zakończony

Po 26 dniach trwania, został zakończony lokaut w tartaku A. Zorna w Kąclowej pod Grybowem, spowodowany odmową zgody ze strony robotników na obniżkę płac o 10%. Na konferencji pod przewodnictwem zastępcy starosty p. Wyrzykowskiego i z udziałem tow. posła Ciołkosza, podpisano umowę zbiorową, następującej treści: 1) **dnia 27 bm. robotnicy wracają do pracy.** 2) **Zarobki zostają obniżone o 4% do dnia 30 września. 1 października powracają stare płace z przed lokautu.** 3) Przyjmowanie i wydalanie robotników odbywać się będzie w porozumieniu z delegacją robotniczą. 4) W sprawie urlopów, które właściciel kwestjonuje dla części robotników, obie strony poddają się decyzji inspektora pracy. W ten sposób został zakończony długotrwały zatarg, w czasie którego robotnicy wykazali całkowitą solidarność i siłę ducha.

Rozbijacze

ATAK „FRAKCJI RRREWOLUCYJNEJ" NA ZWIĄZEK DRUKARZY

Po wielu haniebnych wystąpieniach rozbijaczy z pod znaku BBS, na szczęście nie uwieńczonych powodzeniem — mamy do zanotowania nową próbę roboty rozbijackiej bohaterów kastetu i pałki. Tym razem atak został przypuszczony na Związek drukarzy. Informuje o tem **„Stary drukarz" w „Robotniku".**

Związek klasowy drukarzy, działający w całej Polsce, może o sobie powiedzieć, że jest związkiem **jednolitym,** reprezentującym **wszystkich** drukarzy w Polsce. Opinję tę wyrażają wszyscy, którzy tę organizację znają. **Ta jednolitość nie daje spać różnym właścicielom drukarń, którzy usiłują wprowadzić zamęt w szeregach drukarzy i rozbić je.** Ale próby te były robione **bezskutecznie.** Wszyscy robotnicy, bez różnicy przekonań politycznych wiedzą, że im więcej związków w jednym zawodzie, tem robotnikom gorzej się dzieje. I tylko wrogowie klasy robotniczej mogą się targnąć na jedność placówki robotniczej. Rozbijacz — to zdrajca klasy robotniczej — tak mówią wszyscy uczciwi robotnicy.

I oto na arenę występuje znany ze swych „tragarskich" wybryków **B. B. S.** i wydaje odezwę, **wzywającą do wstąpienia do rozbijackiej organizacji bebesowskiej!** Odezwa roi się od blagi, demagogji i każdy uczciwy drukarz ze wstrętem odrzuci tę odezwę i przejdzie nad nią do porządku.

Nazwiska **stojących** na czele tej nowej rozbijackiej organizacji drukarskiej — ogłoszone w „Przedświcie" — utwierdzają nas w tem przekonaniu, że będzie to zwykła efemeryda.

Rzecz najważniejsza, że kto chce robić dobrze, musi najpierw zacząć od siebie. Drukarze już dawno patrzą na działalność BBS i na jego stosunek do pracowników drukarskich i właśnie w chwili kiedy wy, apostołowie blagi i nieprawości, wyciągacie rękę do rozbicia jedynej organizacji drukarskiej w Polsce, informujemy wszystkich robotników o waszem postępowaniu jako właścicieli drukarni „Drukarz" i jako wydawców „Przedświtu".

Drukarnia „Drukarz" jest własnością p. Jaworowskiego i znana jest z tego, że nigdy nie przestrzegała cennika obowiązującego, a płace trzeba było wydobywać niemal siłą. Jednem słowem, stosunki w drukarni wodzów BBS nie różniły się niczem od stosunków w drukarniach wyzyskiwaczy kapitalistycznych. Możemy przedstawić szereg dowodów.

Od czasu ukazania się „Przedświtu" wydawnictwo to **nie wywiązywało się należycie ze swoich zobowiązań płatniczych.** A czy „działacze robotniczy" uregulowali już pretensje drukarni „Literackiej", w której pracujący musieli aż **zastrajkować,** aby otrzymać należność?

Wyjątek podobno stanowi drukarnia „Kadra". Energiczny i znający dobrze działaczów pomajowych dyrektor tej drukarni pilnował wydawców tego pisemka w Min. Spr. Wewn. w czasie pobierania przez nich subsydjów i zabierał od ręki swoją należność.

Z chwilą wydzierżawienia drukarni „Drukarz" przez **p. Szpotańskiego,** dla drukowania **„Przedświtu",** stosunki płatnicze **pogorszyły się jeszcze.** Szereg pracowników przychodziło ze skargami na niewypłacanie zarobków; **należą się im poważne sumy.**

Założenie związku bebesowskiego ma na celu stworzenie kadr partyjnych do pracy, którym przy upominaniu się o należność będzie się groziło „maszyną".

My drukarze powiadamy wam: Wara od naszego Związku! Jeżeli zaś znajdziecie chętnych do swej roboty rozbijackiej, to ogół drukarski nazwiska ich wymawiać będzie z pogardą.

Stary drukarz.

Nowy cennik kaflarzy w Krakowie

Wedle ostatnio podpisanej umowy cennikowej obowiązującej do 1 sierpnia 1931 r. zostały ustalone płace kaflarzy od pieców systemu prof. Dawidowicza, jak następuje:

Piece do wymiaru $3^{1}/_{2}\times2^{1}/_{2}$ za wkład **25 zł.**

Piece ponad wymiar $3^{1}/_{2}\times2^{1}/_{2}$ za wkład **35 zł.**

O ile w piecu będą robione dwa kanały cieplikowe to bez względu na wielkość pieca ustanawia się cenę **50 zł. od jednej sztuki.**

Cennik ten wchodzi w życie od 1 sierpnia br.

Przewodniczący Oddziału Kaflarzy:

Stanisław Ptak.

Ze Związku pracowników umysłowych

Na gruncie krakowskim życie i praca organizacyjna pracowników umysłowych skupia się najsilniej w **Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych** (ul. Sławkowska 6), którego istnienie datuje się od blisko trzydziestu lat. Związek ten, stojący na stanowisku **klasowem**, ma na celu **wszechstronną obronę** zawodowych, gospodarczych, społecznych i ustawowych **praw i potrzeb swych członków**. Skuteczność tej obrony wymaga od Związku kojarzenia jej z całokształtem usiłowań, zmierzających do poprawy warunków pracy, wynagrodzenia i bytu nietylko ogółu pracowników umysłowych, lecz **całej klasy pracującej**, której odłam pracownicy umysłowi stanowią.

Działalność Związku obejmuje następujące dziedziny:

1) SAMOOBRONA ZAROBKOWA

Wpływ na kształtowanie się warunków przyjmowania, zatrudniania, wynagradzania i zwalniania umysłowców. Udział w rozstrzyganiu zatargów między pracodawcami a pracownikami. Akcje cennikowe, ustalanie granicy minimalnej poborów i obrona ich wartości realnej. Obrona przedstawicielstw pracowniczych, delegatów i rzeczników Związku. Zastępowanie członków wobec służbodawców, władz i instytucyj. W dziale tym Związek przeprowadził szereg akcyj, z których nie wszystkie zakończyły się całkowicie pomyślnie, co należy złożyć na karb fatalnej sytuacji gospodarczej państwa i związanego z tem kryzysu, jaki również przeżywają niektóre sfery mieszczańskie i kupieckie, a która-to sytuacja nie zawsze stwarza korzystne warunki dla podjęcia akcji zbiorowej. Niemniej to, co Związek osiągnął, wskazuje na to, że przy odpowiednim nacisku i solidarności pracowniczej dużo można zdziałać.

2) POMOC PRAWNICZA

dla członków, porady i obrona w sprawach i sporach, wynikających ze stosunków służbowych pracownika lub działalności społeczno-związkowej. Ta dziedzina pracy nastręcza Związkowi niezwykle sporo pracy. Codziennie zgłaszają się do Sekretarjatu nietylko członkowie, ale szereg niezwiązkowców — o porady prawne, których udzielają ławnicy do Sądu Pracy, a ponadto syndyk związkowy w rozmaitych sprawach. Prowadzona w tym kierunku statystyka wykazuje z jednej strony, jak dalece niektórzy pracodawcy wyzyskują pracowników i, jak rozmaitemi sztuczkami usiłują obejść i obchodzą ustawę (w szczególności w przedmiocie 8-godzinnego dnia pracy, niehonorowania godzin nadliczbowych, nie przyznawanie urlopowego), a z drugiej, jak lekkomyślnie niektórzy pracownicy wbrew własnym interesom pomagają pracodawcom do gwałcenia ustaw przez tolerowanie z ich strony nadużyć. Natychmiastowe wkraczanie Związku hamuje zapędy niesumiennych służbodawców, lecz ile jest takich spraw o których ani Związek, ani inspektorat pracy się nie dowiadują? Tutaj pracownicy sami muszą działać energicznie i o każdem nadużyciu informować Związek.

3) AKCJA USTAWOWO - SPOŁECZNA

Inicjatywa i spółdziałanie w kierunku osiągnięcia najkorzystniejszego dla umysłowców powszechnego i jednolitego ustawodawstwa w dziedzinie najmu i ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, wykonywania zawodu, organizacji sądownictwa pracy, orzecznictwa, pojednawstwa, inspekcji pracy i t. d. Reprezentacja w instytucjach publicznych o charakterze przedstawicielskim i udział w wyborach do nich. Wiece, kampanje podpisowe, ankiety w sprawach społeczno-zawodowych. Poza akcjami ogólnemi Związek przez odnośne wydziały interwenjuje doraźnie w każdych poszczególnych sprawach, — w Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, w Kasie chorych, w Inspektoracie pracy i t. d., starając się o szybkie i objektywne załatwianie postulatów interesentów. Szczególnie w kwestjach, wynikających z rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, Związek przez swych delegatów do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych obarczony jest licznemi interwencjami, nie mówiąc o szeregu porad i wskazówek, jakich w tym przedmiocie udziela. W ostatnich tygodniach Związek rozpoczął pertraktacje z krakowskiemi stowarzyszeniami pracodawców w kierunku powołania do życia **sądów rozjemczych**, któreby załatwiały wszelkie sprawy i spory, wynikające ze stosunku służbowego pracownika. Są dane, które przemawiają za tem, że ważna i potrzebna ta instytucja niebawem rozpocznie swoją działalność.

4) POŚREDNICTWO PRACY

Związek daje pomoc bezrobotnym przez organizowanie pośrednictwa pracy we własnym zakresie. Wydział ten rejestruje bezrobotnych, przyjmuje zgłoszenia posad od pracodawców i poleca wakujące posady, stosując ściśle kolejność zgłoszenia i oddając pierwszeństwo członkom Związku. Prowadzona w tym dziale statystyka przekonuje dowodnie o niezwykle silnem natężeniu bezrobocia, jakie obecnie dotknęło pracowników umysłowych. Mówi o tem ilość bezrobotnych, korzystających ze świadczeń z Zakładu pensyjnego oraz mnoga ilość tych nieszczęśliwców, którzy nie posiadają lub stracili już prawa do świadczeń ustawowych. Tutaj przedewszystkiem rząd powinien spełnić swój obowiązek. Związek mimo ciężkich warunków, zdołał w ostatnich tygodniach zapośredniczyć kilkanaście posad, ale najtęższe wysiłki Związku nie zdołają przełamać zatrważającego kryzysu gospodarczego państwa i nie wpłyną na załagodzenie wzrostu bezrobocia. Tylko dobrze zorganizowana akcja całej klasy robotniczej może spowodować poprawę ogólnej sytuacji.

5) DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO-OŚWIATOWA

objęta jest pracą poszczególnych działów, a mianowicie: a) **dział odczytowy**, którego działalność polega na organizowaniu piątkowych odczytów, przeważnie o charakterze dyskusyjnym z różnych dziedzin, jednak z przewagą odczytów, mających za zadanie rozpatrywanie zjawisk społecznych, wygłaszanych przez specjalistów lub członków Zw.: a) **klub towarzysko-naukowy**, prowadzony pod hasłem „rozrywka i pożytek" w myśl zasady, że opracowywanie krótkich referatów i ich wygłaszanie, oraz ścieranie się indywidualnych poglądów, ujętych w formę uporządkowanej dyskusji w atmosferze koleżeńskiej życzliwości i towarzyskiego współżycia, ma wybitne znaczenie społeczno-wychowawcze i odgrywa wybitną rolę w samokształceniu. Obowiązki członka klubu polegają na opracowaniu i wygłoszeniu krótkiego referatu na obrany przez siebie temat i na uczestniczeniu w prowadzonych dyskusjach, opartych na poprzedniem zaznajomieniu się z podanym wcześniej tematem. Posiedzenia klubu odbywają się w poniedziałki, a porządek dzienny tychże obejmują punkty: 1) referat główny, 2) dyskusja, 3) kwadrans ekonomji, 4) kronika Związku, 5) kwadrans humoru; c) **dział bibljoteki beletrystycznej** rozwija się bardzo pomyślnie. Członkowie za niską opłatą korzystają z dość obfitego materjału beletrystycznego, zwłaszcza, jeśli chodzi o literaturę nowoczesną. O zakupnie nowych dzieł decyduje specjalna komisja; d) **dział bibljoteki podręczno-zawodowej** ma na celu zaspakajanie potrzeb członków, którzy zorganizowani w Związku według różnych kategoryj zatrudnień, odczuwają rozmaite, zależnie od tych zatrudnień zawodowych, zainteresowania dla literatury zawodowej. Dział ten jest dopiero niedawno założony, skutkiem czego i jego agendy nie są narazie wielkie, ma on jednak poważne znaczenie ze względu na pogłębianie wiadomości fachowych członków; e) **dział dokształcania zawodowego**. Celem przeszkolenia zawodowego i powiększenia uzdolnień zawodowych członków, Związek organizuje kursy pisania na maszynie, stenografji, księgowości, rachunków kupieckich, korespondencji kupieckiej, oraz języków. Opłaty, o ile są pobierane, służą do pokrycia kosztów własnych, przyczem dla bezrobotnych stwarza się naj dalej idące ulgi. Wybitne znaczenie w akcji dokształcania odgrywa zmierzająca również w tym kierunku działalność poszczególnych grup zawodowych, zorganizowanych w Związku w tak zwane „Koła", z których na szczególną uwagę zasługują: Koło księgowych i Koło spedytorów. Poza tem sporadycznie organizowane przez Wydział Pomocy Prawnej seminarja z dziedziny ustawodawstwa społecznego i tak zwane „Godziny w Sądzie Pracy" mają być w obecnym sezonie jesiennym i zimowym przeistoczone na stałe, co tydzień się odbywające wieczory dyskusyjne; — f) **dział sportowy** powołany w tym roku do życia, ma na celu danie członkom możności korzystania z ćwiczeń cielesnych, oraz odzyskania tych sił fizycznych, które pracownicy tracą podczas wykonywania pracy umysłowej. Dotychczas czynne są dwie sekcje, a w zimie uruchomiona zostanie sekcja łyżwiarska; g) **dział imprez rozrywkowych** ma za zadanie zwiększenie towarzyskiego współżycia członków przez stosowanie rozrywek, dostosowanych do pory roku. W dnie wolne od pracy organizowane są wycieczki zbiorowe, poglądowe, bądź też urozmaicone wieczornice taneczne.

6) DZIAŁALNOŚĆ PUBLICYSTYCZNA, WYDAWNICZA I KOLPORTERSKA

w zakresie zawodowym i społeczno-wychowawczym cierpi na brak własnego organu z powodu ciężkich warunków finansowych.

7) PROPAGANDA ZWIĄZKOWA

zmierzająca do zorganizowania wszystkich kategoryj pracowników umysłowych sprawia, że coraz większe szeregi umysłowców zapisują się do Związku, potęgując siłę i znaczenie organizacji.

Reasumując, należy podkreślić, że Związek, jako zrzeszenie klasowo-pracownicze, bezpartyjnie poręcza każdemu z członków kompletną swobodę przekonań i przynależności partyjnej lub niepartyjności w granicach wspólnej ideologji i etyki klasowo-pracowniczej. Budząc wśród zrzeszonych ducha łączności i poczucie solidarności klasowej z całym światem pracy, Związek działalnością swą przyczynia się do pogłębienia świadomości społecznej i obywatelskiej członków, organizacyjnego ich wyszkolenia i kształtowania **ideowej tężyzny charakterów**. Toteż wszyscy pracownicy umysłowi Krakowa winni zapisywać się doń i wzmacniać jego szeregi.

Sekretarjat tego Związku jest czynny codziennie przy ul. Sławkowskiej 6. **M. Ster.**

—ooo—

Ciekawe cyfry

ILE JEST PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH W POLSCE I ILU ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH?

Główny Urząd statystyczny wykazuje, że w roku 1928 czynnych było w Polsce 1419 przedsiębiorstw budowlanych, zatrudniających 49 tysięcy 246 robotników budowlanych.

Ciekawie wygląda rozmieszczenie robotników w poszczególnych zakładach. Zakładów, które zatrudniają od 1—20 robotników jest 828, a robotników w nich zatrudnionych **5.441**. Zakładów od **20—100** robotników jest **469** a robotników w nich **16.842** — zaś zakładów zatrudniających od **100** do **1000** robotników jest **122** i te zatrudniają **26.792** ludzi.

Dalej dowiadujemy się, że **cegielnie** zatrudniały **34.721 robotników, wapienniki 4.604, cementownie 7.212, kaflarnie 1.856, betoniarnie 1.688, szamotownie 2.310**, razem więc w całym przemyśle bezpośrednio związanym z ruchem budowlanym było **zatrudnionych 101.637 robotników.**

Oczywiście cyfra powyższa nie obejmuje **wszystkich** robotników budowlanych, gdyż statystyka ograniczyła się do robotników, którzy mieli w r. 1928 pracę. Gdy uwzględnimy kryzys, który pozbawił już w r. 1928 wielu robotników pracy, uniemożliwiając objęcie ich statystyką — **wówczas cyfra 100 tysięcy zostanie wydatnie podwyższona.**

Międzynarodówka metalowców

Dnia 27 bm. otwarty został w Kopenhadze, w sali posiedzeń parlamentu XII kongres międzynarodowy robotników przemysłu metalowego. Otwarcia dokonał przewodniczący duńskiej organizacji metalowców w obecności 81 delegatów z piętnastu państw.

Sekretarz międzynarodowego Związku robotników przemysłu metalowego Ilg, podziękował za powitanie, poczem wybrano prezydjum kongresu w składzie: Kjarbol (Danja), Brandes (Niemcy), Brownlie (Anglja), Solau (Belgia), Hampel (Czechosłowacja).

Na posiedzeniu popołudniowem Ilg uzupełnił drukowane sprawozdanie z działalności Związku. — Sprawozdanie bez dyskusji przyjęto do wiadomości. Następnie Brownlie referował o sytuacji gospodarczej w Anglji, Solau o położeniu w Belgji i Francji.

Przegląd gospodarczy

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na placach targowych w Krakowie notowano następujące ceny: mleko niezbier. 1 litr 35—40 gr., ser krowi 1 kg. 0'80—1 zł., masło zwycz. 1 kg. 4—4'20 zł., masło deser. 1 kg. 4'80—5 zł., jaja szt. 13—14 gr., cebula 1 kg. 20—25 gr., ogórki kopa 1'20—1'50 zł., włoszczyzna 1 kg. 25—30 gr., jabłka 1 kg. 0'40—1'20 zł., gruszki 1 kg. 0'80—2'20 zł., śliwki 1 kg. 0'80—1'80 zł., borówki litr 25—30 gr., winogrona 1 kg. 2'60—2'80 zł., kury szt. 4—7 zł., kurczęta para 3—6 zł., kaczki szt. 3—5 zł., gęsi szt. 8—12 zł., karp żywy 1 kg. 4—4'50 zł., szczupak 1 kg. 6 zł., świnki 1 kg. 3—3'50 zł., leszcze 1 kg. 5 zł., brzany 1 kg. 5—6 zł., wiślane drobne 1 kg. 2—2'50 zł.

Międzynarodowy kongres pracowników publicznych

W pierwszej połowie sierpnia br. odbył się w *Genewie* międzynarodowy Kongres pracowników publicznych, w którego obradach po raz pierwszy wzięła udział Polska, reprezentowana przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Pracowników Państwowych w osobie prezesa tow. dr. *Henryka Raabego.*

Zgłoszenie przez CKP akcesu do Międzynarodowej Federacji pracowników publicznych zostało przyjęte przez kongres owacyjnie, co m. in. znalazło wyraz w nadwyraz serdecznem przemówieniu, wygłoszonem przez przewodniczącego kongresu.

Po przemówieniach powitalnych w imieniu kantonu genewskiego, Ligi Narodów, Międzynarodowego Biura Pracy w osobie zasłużonego działacza, p. *Boisnier*, oraz innych, kongres wysłuchał sprawozdania sekretarza Federacji p. S. J. *Noordhoffa* (Haga). Jednym z najważniejszych wyników prac Federacji jest doprowadzenie do zajęcia się sprawami pracowników publicznych przez Międzynar. Biuro Pracy. Wyraziło się to w przeprowadzeniu przez MBP szeregu ankiet międzypaństwowych o warunkach bytu tych pracowników oraz zwołaniu dwu konferencyj, poświęconych rozpatrzeniu spraw objętych ankietami.

Ostatnia konferencja odbyła się w m-cu marcu br., przyczem z ramienia Polski jest p. Z. *Duda*, sekretarz generalny CKP i sekretarz członek Zarządu głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych R. P.

W dalszym ciągu kongres wysłuchał referatów o położeniu materjalnem pracowników publicznych w różnych państwach (*dr. Völter* z Berlina), o stosunku uposażeń pracowników samorządowych do państwowych (dr. *Hahn* Czechosłowacja), o normach współpracy reprezentacji zawodowej i pracowników publicznych z władzami państwowemi (Medori — Francja) i innych.

Wygłoszone referaty, jak i przebieg kongresu wskazują na wspólność bolączek pracowników publicznych wszystkich państw, uwidoczniają równocześnie, iż szereg problemów, jak np. kwestja organizacji współpracy z władzami państwowemi, została w wielu krajach pomyślnie rozwiązana.

Prezesem Federacji obrano tow. dr. A. *Falkenberga* (Niemcy), sekretarzem p. *Laurent* (Francja).

W skład komitetu wykonawczego wszedł z ramienia Polski dr. *H. Raabe.*

Kongres odbywał się z udziałem licznych gości w ilości kilkuset oraz członków organizacji z Francji, Niemiec, Holandji, Szwecji, Jugosławji, Czechosłowacji itd.

UWAGI

Pocóż te miljony?

Na wstępie wywiadu, który uzyskał od premjera, usłyszał p. Miedziński, że zaraził się w Sejmie głupotą... O ileż szczęśliwszymi czuć się mogą ci członkowie klubu BB, których Sąd Najwyższy usunął rychlej z ulicy Wiejskiej.

Nie wchodząc w to, jak było z ich inteligencją w domu, podlegali krócej przecież — fatalnej atmosferze Sejmu i coś niecoś mogli ocalić ze swego umysłowego stanu posiadania. A nie zapominajmy, że owe rugi objęły na samym początku — księcia Janusza Radziwiłła. Byłoby to prawdziwą klęską dla pp. utytułowanych i nieutytułowanych obszarników, gdyby ich czołowa postać utraciła polot swojego umysłu! (Bo o pana Miedzińskiego nikt się tak nie zatroszczy).

Zachodzi jednak przytem pytanie, czy opłaciło się narażać p. Czechowicza w tym celu, ażeby możliwie najwięcej sanacyjnych kandydatów, głównie od parady, do Sejmu przeprowadzić — i ogłupić. Chyba, że sanacja cierpi na przerost geniuszów i chciała im skrzydeł przystrzyc.

— ooo —

Peru—Polska

Nowy dyktator w Peru, występujący jako prezydent Rady ministrów, pułkownik Cerro ogłasza w swym manifeście do narodu, że pod rządami prezydenta Legui działo się zbyt dużo nieprawości i że on chce przeprowadzić sanację moralną. Przypominają nam się analogiczne zajścia w Polsce: i u nas dyktatura wojskowa, przybrana obecnie w konstytucyjny uniform prezesa Rady ministrów, już od czterech lat głosi sanację moralną z wiadomym rezultatem. Analogja uderzająca, brakuje jeszcze śmierci a la Leguia i wszystko byłoby zupełnie identyczne.

Powiadają i piszą, że południowa Ameryka to kraj wiecznych powstań i rewolucyj, gdzie jedna klika chce usunąć drugą od władzy, aby sama zasiąść do pełnego żłobu. Każdy zwycięzca wiesza psy na poprzedniku i zapowiada uroczyście, że dopiero on przeprowadzi uzdrowienie (sanację) stosunków w państwie. Robi też w sanacji tak długo, dopóki jakiś rywal nie wytrąci mu władzy z ręki. Nie słyszeliśmy jednak, aby urzędujący dyktator pisał sam czy dyktował wywiady szkalujące konstytucję i posłów; przeciwnie — dyktator Cerro uroczyście zapowiada, że rozpisze wybory nowego parlamentu. Czyżby w Peru panowały lepsze obyczaje niż w Polsce?

Czas odnowić przedpłatę na wrzesień

Zemsta

—o—

PROKURATURA KRAKOWSKA A UCZESTNICY KONGRESU „CENTROLEWU" Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Jak już donosiliśmy, prokurator krakowski pociągnął dziewięciu uczestników Kongresu Centrolewu z Zagłębia Dąbrowskiego.

W bieżącym tygodniu część wyżej wymienionych została przesłuchana.

Ostatnio prokurator krakowski przysłał do miejscowych władz listę dodatkową uczestników Kongresu Centrolewu, jako oskarżonych w liczbie około trzydziestu z Sosnowca, Będzina i Dąbrowy Górniczej.

Sprawa powyższa jest traktowana obecnie jako bardzo pilna!

Do rejestracji na wezwanie tow. T. Dobrowolskiego i Z. Rembowskiego zgłosiło się już 217 chętnych poniesienia odpowiedzialności za udział w Kongresie Centrolewu. Każdy z uczestników uważa sobie za zaszczyt być oskarżonym za udział w Kongresie.

W Zagłębiu sprawa powyższa wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród społeczeństwa i odpowiednie komentarze pod adresem faszyzmu i dyktatury obecnej.

KRONIKA

Kraków, 30 sierpnia.

Paraliż dziecięcy w Polsce

Po przeszło 14-miesięcznej przerwie zanotował departament służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych wypadek strasznej choroby paraliżu dziecięcego t. zw. Heine-Medine. Heine-Medine zaobserwowana została w Poznaniu. Należy zaznaczyć, że sporadyczne wypadki tej choroby zdarzały się w Polsce dość często w latach ubiegłych tak, że narazie niema groźby epidemji. Ponieważ w Niemczech liczba wypadków Heine-Medine jest znaczna, władze zdrowia, chcąc zapobiec zawleczeniu jej do Polski, wydadzą odpowiednie zarządzenia. Między innemi zażądano szczegółowych raportów o wypadku w Poznaniu.

— ooo —

PUŁKOWNIK NACZELNIKIEM WYDZIAŁU PRZEMYSŁOWEGO W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Jak się dowiadujemy w ostatnich dniach nastąpiło w woj. krakowskiem szereg przesunięć urzędników. Jedna z najważniejszych zmian dotyczyła osoby naczelnika wydz. przemysłowego w urzędzie woj. radcy St. *Matusińskiego,* którego przeniesiono w stały stan spoczynku. Naczelnik Matusiński był pierwszorzędnym znawcą spraw przemysłowych i ustawodawstwa przemysłowego a dzięki gruntownemu obeznaniu się z potrzebami przemysłu i handlu na terenie województwa krakowskiego, prowadził odnośny referat ku ogólnemu zadowoleniu zainteresowanych sfer. Jak słychać min. przemysłu i handlu p. Kwiatkowski był przeciwny przesieniu radcy Matusińskiego w stan spoczynku, jednakże „decydujące czynniki" przeforsowały usunięcie wytrawnego urzędnika i mianowanie na jego miejsce pułkownika saperów *Hampla.*

BUDOWA RUROCIĄGU GRAWITACYJNEGO. Na posiedzeniu komitetu wodociągowego rozpatrywano sprawy wykupna gruntów pod budowę II-go rurociągu tłocznego i grawitacyjnego, oferty na budowę rurociągu grawitacyjnego w alei Marszałka Focha i ofertę firmy L. Zieleniewski na wyciąg obrotowy. Zatwierdzenie wniosków przekazano prezydentowi miasta.

LISTY PRZYSIĘGŁYCH. Magistrat zawiadamia, że listę osób, które można powołać do sprawowania obowiązków przysięgłych można przeglądać we wydziale V magistratu od 1 do 15 września br. w godzinach od 9 rano do 1 popołudniu. Zarzuty w przedmiocie nie wciągnięcia na listę należy złożyć magistratowi (wydz. V) — najpóźniej do dnia 22 września. Od rozstrzygnięcia zarządu gminy osoby interesowane mogą w ciągu 7 dni po otrzymaniu zawiadomienia odwołać się do sądu okręgowego, który rozstrzyga ostatecznie bez rozprawy.

ECHA ŚRODOWEJ DEMONSTRACJI KOMUNISTYCZNEJ. Jak już donosiliśmy, we środę wieczorem aresztowano w związku z demonstracją komunistyczną na Kaźmierzu kilkudziesięciu komunistów żydowskich, przeważnie młodocianych. Przez czwartek i piątek organa policji politycznej wydz. śledczego przy ul. Kanoniczej przeprowadzały dochodzenia przeciwko przytrzymanym. — Część przesłuchanych wypuszczono, część zaś przewieziono grupami karetką policyjną do więzień sądowych. Będą oni odpowiadać za antypaństwowe wystąpienia i zakłócenie spokoju publicznego. Na skutek dochodzeń policyjnych aresztowano kilkunastu działaczy komunistycznych, którzy brali udział w przygotowaniu środowej demonstracji. Wczoraj ulica Kanonicza była nadal oblegana przez rodziny demonstrantów, oczekujące przed gmachem policji wyniku śledztwa.

WJECHAŁ AUTEM MIĘDZY DWA TRAMWAJE. Na ulicy Na Zjeździe koło III Mostu szofer Józef Kwaśniak, zam. w Pacanowie, wskutek swej nieostrożności wjechał między dwa wymijające się wozy tramwajowe tak, że zawezwana straż pożarna zmuszona była odrąbać karoserję auta, celem wydobycia go z pomiędzy wozów tramwajowych. Wskutek wypadku ruch tramwajowy był wstrzymany przez 1 godzinę. Wozy tramwajowe zostały lekko obite, natomiast auto zostało poważnie uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było.

POD KOŁAMI DOROŻKI. Na ul. św. Łazarza została potrącona przez dorożkę konną Aleksowa Justyna, lat 78, zam. Grzegórzecka 17, a upadając na jezdnię doznała potłuczeń. Po zaopatrzeniu przez pog. rat. oddano ją opiece domowej.

ARESZTOWANO: St. Poleskiego i Józefa Karamowskiego, za kradzież paczki papieru kancel. z wozu pewnego wieśniaka. Wł. Matusika, za usiłowane włamanie do mieszkania P. Chmury.

JESZCZE ROWER. Janowi Solekowi skradziono z domu przy ul. św. Anny 9, rower, wartości 250 zł.

List posła Pająka do Związku legjonistów

Biała, 28 sierpnia 1930.

Do Zarządu Oddziału
Związku Legjonistów Polskich
w Białej.

Pismem z dnia 2 sierpnia br. zakomunikowali mi Szanowni Obywatele co następuje:

„Walne zgromadzenie Związku legjonistów w Białej, odbyte dnia 15 czerwca 1930, stwierdza, że ob. Pająk Antoni, dotychczasowy członek tut. Oddziału, przez swoje wystąpienie polityczne sprzeniewierza się idei legjonowej i w razie niezmienienia swego postępowania Związek przestanie go uważać za swego członka“.

Przedewszystkiem muszę uczynić Zarządowi zarzut opieszałości, gdyż uchwałę, powziętą w czerwcu, zakomunikował mi dopiero w sierpniu. Czyżby liczył na zmianę mego postępowania? Następnie dziwię się, że Szanowni Obywatele sami mianowaliście siebie sędziami i ferujecie wyroki. *Kto się sprzeniewierzył Idei Legjonowej*, postaram się wykazać faktami.

Postępowania swego nie zmienię i jest dla mnie rzeczą obojętną, czy Szanowni Obywatele zechcą mnie uważać za członka Związku, lub nie. Protestuję przeciwko temu, by *ludzie, którzy nigdy w Legjonach nie służyli*, albo zwyczajni karjerowicze śmieli roztrząsać moje sumienie i sądzić o tem, kto się Idei Legjonowej sprzeniewierzył. — Z tymi nie mam zamiaru na ten temat prowadzić dyskusji.

Do Związku legjonistów wstąpiłem w chwili jego zorganizowania się. Żadnych materjalnych ani moralnych korzyści z przynależności do Związku nie osiągałem, ponieważ o takie korzyści nie ubiegałem. Należałem do Związku legjonistów wtedy, gdy liczył zaledwie kilka tysięcy prawdziwych frontowych legjonistów. Dzisiaj Związek legjonistów wzrósł do liczby, jakiej nigdy szeregi legjonowe nie posiadały. Do członkostwa Związku legjonistów przyznają się dzisiaj najzawziętsi wrogowie Idei Legjonowej. Równocześnie setki legjonistów, którzy poszli w 1914 r. do szeregów nie dla posady czy karjery, nie mają pracy i żyją w nędzy. Związek legjonistów, miast ulżyć doli tych prawdziwych bohaterów, zeszedł do rzędu nadwornych lokai Najjaśniejszego Pana.

W latach, kiedy marszałek Piłsudski, usunięty od władzy, siedział w Sulejówku, nie znałem żadnego zwolennika Piłsudskiego z dzisiejszych kierowników Oddziału Związku legjonistów w Białej. Obecnie, gdy marszałek Piłsudski może rozdawać zaszczyty, przy żłobie powstał nieopisany ścisk.

Tymczasem prawdziwa brać legjonowa, wierna demokratycznej Idei Legjonowej, wierna hasłom Ludowej Polski, zmuszona została ponownie rozpocząć walkę o czystość Idei, za którą walczyła.

Mylicie się, Szanowni Obywatele. Nie sprzeniewierzyłem się Idei Legjonowej. Jestem wierny demokratycznym hasłom legjonistów polskich. Pozostałem wierny ludowi pracującemu. Jak umię i mogę, pracuję nad utrwalaniem pojęcia, że Polska będzie silna tylko jako Ludowa Demokratyczna Republika. Nie moją jest winą, że odeszli od tych haseł inni, że odszedł od nich sam twórca Legjonów Polskich i niebacznie miota obelgi w stronę coraz to silniejszego obozu Demokracji Polskiej.

Lud Polski przeżywa ciężki kryzys gospodarczy, piętrzą się trudności zewnętrzne i wewnętrzne państwa. W takiej chwili łączyć, a nie dzielić Naród należy. Miejsce moje i legjonistów-demokratów u boku ludności pracującej, która na swych barkach dźwiga państwo wraz z całym bagażem karjerowiczów i wszelkiego lokajstwa, które namnożyło się w cieniu dyktatury.

Możecie mnie, Szanowni Obywatele, nie uważać za członka Związku legjonistów, lecz nie macie prawa kwestjonować mojej wierności dla Idei Legjonowej. *Byłem legjonistą i tego zaszczytu nikt z Was nie jest w stanie mi odebrać, jak nie jesteście w stanie zdusić prawdziwej Idei legjonowej w stęchłej atmosferze „moralności sanacyjnej“.*

Nie wątpię, że wszyscy uczciwie myślący legjoniści podzielą moje zdanie i zgłoszą swój akces do organizacji:

LEGJONISTÓW I PEOWIAKÓW WIERNYCH POLSCE LUDOWEJ I DEMOKRACJI.

Antoni Pająk, poseł na Sejm.

Zakończenie raidu Polski i małej ententy

We czwartek zakończył się lot Warszawa—Belgrad—Bukareszt—Warszawa. Rano wyleciały samoloty z Belgradu, między niemi 3 samoloty polskie, pilotowane przez oficerów Skrzypińskiego, Wyrwickiego i Massalskiego. Po krótkim pobycie w Bukareszcie ruszono na Lwów do Poznania, przyczem w drodze został 1 samolot czeski i jeden rumuński.

O godz. 5 popołudniu zaczęły na lotnisko mokotowskie przybywać samoloty w następującym porządku: 1) samolot czechosłowacki, 2) znowu czechosłowacki 3), 4) i 5) samoloty jugosłowiańskie, 6) samolot rumuński, a o 19'25 samolot **polski** pilotowany przez por. Wyrwickiego, a w kilka minut znowu samolot **polski** pilotowany przez por. Skrzypińskiego. Trzeci samolot polski por. Massalskiego z powodu uszkodzenia został we Lwowie.

Niezwykłe przeżycie dwojga dzieci

Lwowskie władze sądowe prowadzą śledztwo w niezwykłej sprawie, stanowiącej tragedję dwóch małoletnich chłopców. Mali chłopcy, synowie niejakiego Mańkowskiego, zamieszkałego we Lwowie, wyszli w grudniu 1923 roku na ulicę.

Na ulicy przystąpiła do nich jakaś nieznajoma pani, która namówiła ich, aby pojechali z nią do Krakowa celem odwiedzenia tam babci. Chłopcy, nie zdając sobie sprawy z grożącego im niebezpieczeństwa, pojechali z ową panią na dworzec kolejowy. Tutaj tajemnicza kobieta kupiła im dwa bilety kolejowe i usadowiła w pociągu. Chłopcy nie zdawali sobie sprawy, że gdy pociąg ruszył, pani owa pozostała na dworcu kolejowym, oni zaś po 8-miu godzinach jazdy znaleźli się w Krakowie.

Po wielu przejściach policja krakowska zainteresowała się parą bezdomnych chłopaków. Przypadkowo w komisarjacie policji obecny był ksiądz krakowski Borowiczka, który zajął się chłopcami i umieścił ich w internacie Św. Józefa. Minęło 7 lat. Ksiądz Borowiczka, czytając w gazetach o historji dwóch chłopców, którzy zginęli w r. 1923 we Lwowie i dowiedziawszy się z gazet o toczącem się śledztwie przeciwko niejakiemu Mańkowskiemu, przypomniał sobie całą sprawę i po wielu zabiegach przed kilku dniami przybył do Lwowa, aby poprowadzić śledztwo. Ksiądz Borowiczka złożył zeznania na policji i w sądzie odszukano Mańkowskiego i skonfrontowano z chłopcami. Władze dopatrują się w tej całej historji znamion przestępstwa i dlatego chłopcy nie zostali oddani Mańkowskiemu, lecz umieszczeni zostali przez sąd opiekuńczy w Zakładzie OO Zmartwychwstańców aż do wyjaśnienia całej tej niezwykłej historji. Władze prowadzą śledztwo dla ustalenia, czy Mańkowski miał zamiar w wyrafinowany sposób usunąć swych synów i dlatego spowodował ich zniknięcie. Poszukują również owej tajemniczej kobiety dla stwierdzenia, z czyjego ona działała polecenia.

—ooo—

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. Na stacji kolej. Kraków—Dąbie sierż. Józef Dańczyn z 1 Baonu Kolej. doznał zmiażdżenia lewej ręki między buforami 2 wagonów. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala wojskowego.

—ooo—

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

NOWY SEZON W TEATRZE MIEJSKIM IM. J. SŁOWACKIEGO. Tradycyjnym zwyczajem rozpoczyna dzisiaj teatr swój sezon o godzinie 9'30 rano nabożeństwem w kościele św. Krzyża. Wieczorem dane będzie wznowienie „Kordjana“, które od pamiętnej premjery śp. Józefa Kotarbińskiego w dniu 25 listopada 1899 roku, będzie 92-giem powtórzeniem tego dzieła w krakowskim teatrze. Rolę tytułową odtwarza p. Dąbrowski, role kobiece pp.: Jaroszewska i Żmijewska, w innych występują wszystkie czołowe siły dawnego zespołu. W roli Starca-Weterana zaprezentuje się pozyskany na ten sezon p. Roman Wroński. Jutro druga premjera sezonu: wyborna komedja węgierskiego pisarza F. Herczega „Niebieski lis“, przygotowana przez p. M. Jednowskiego. Główną rolę kobiecą odtwarza p. Jaroszewska, inne pp.: Bednarska, Hierowski, Pawłowski. W poniedziałek powtórzenie „Kordjana“.

TEATR REWJOWY BAGATELA. Dziś i codziennie rewja „I znowu Bagatela gra“. Codziennie dwa przedstawienia punktualnie o godzinie 7'15 i 9'30 wieczorem. Bilety do nabycia codziennie w kasie teatru Bagatela bez przerwy od godzny 10 przedpołudniem do 10 wieczorem.

—ooo—

SPORT

ŻRKS GWIAZDA (Sosnowiec) — ŻRKS GWIAZDA (Kraków) rozegrają zawody w piłkę nożną dziś w sobotę o godzinie 11 przedpołudniem na boisku Makkabi. Wobec bardzo dobrej formy drużyny sosnowieckiej oraz spodziewanej ambitnej gry Gwiazdy krakowskiej, zawody zapowiadają się bardzo ciekawie.

—ooo—

—ooo—

Z Polski

RYCERZ. Czytamy w „Robotniku“: W Krynicy odbywała się zabawa publiczna na cele dobroczynne, urządzona przez pp. N..., którzy zaprosili na zabawę swoją znajomą, pannę *Helenę Daszyńską*, córkę marszałka Sejmu. Na zabawie znajdował się też pułkownik wojsk polskich *Wieniawa Długoszewski*. Gdy dowiedział się, że młodziutka blondynka jest córką marszałka Sejmu, zaczął na cały głos ryczeć: *Precz z Sejmem!* Konsternacja na sali stała się powszechna, zwłaszcza że nie było mężczyzn, którzyby pana pułkownika mogli uspokoić, albo spać położyć.

ŚMIERĆ W TRYBACH MASZYNY. W hali maszynowej kopalni „Florentyny“ w Łagiewnikach, gdy pomocnik maszynisty Smaga zajęty był oczyszczaniem maszyny, puszczono nagle w ruch maszynę. Tryby porwały Smagę, który poniósł śmierć na miejscu.

POCISK ARMATNI WYBUCHNĄŁ PRZY ORCE. Dnia 25 bm. mieszkańcy wsi Sienkiewicze, pow. Kosowskiego Bazyli i Grzegorz Szelestowie, orząc w polu zaczepili pługiem znajdujący się w ziemi pocisk armatni, który eksplodując oberwał Bazylemu Szelestowi obie nogi i kilka palców u rąk, zaś Grzegorza Szelestę ranił w prawą nogę. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala w Kosowie.

WIELKI POŻAR LASÓW. Pod Jabłonką (pow. Bohorodczany, woj. stanisławowskie) wybuchł w lasach pożar, który odrazu objął większy obszar. W akcji ratunkowej bierze udział ludność okoliczna i policja. — Mimo to pożaru dotąd nie zdołano ugasić i rozszerza się on na lasy w powiecie Kałusz.

KATASTROFA KOLEJOWA POD SARNAMI. Na linji wąskotorowej Sarny—Ostce zdarzyła się onegdaj katastrofa kolejowa. Pomimo powiadomienia maszynisty, że tor kolejowy jest zatarasowany wagonami, pociąg nie został wstrzymany, wskutek czego w całym pędzie wpadł na wagony. Wskutek zderzenia się lokomotywa pociągu wykoleiła się, pociągając za sobą kilka wagonów. 9 osób zostało ciężko rannych, kilka lekko. Na miejsce wypadku udała się specjalna komisja kolejowa, która zbadała okoliczności katastrofy. Wszyscy ranni, a w ich liczbie i maszynista, zostali przewiezieni do szpitala.

—ooo—

Z zagranicy

DOSZEDŁ DO SŁAWY PRZEZ NIEPOSŁUSZEŃSTWO. Lotnik niemiecki Gronau, który onegdaj ukończył lot z Europy do Ameryki, wykonał swój lot wbrew zakazowi swego przełożonego. Gronau jest nauczycielem lotnictwa w szkole w Warnemünde, a przełożonym jego jest dyrektor wydziału lotniczego w ministerstwie komunikacji Brandenburg. Brandenburg zażądał, aby samolot został zaasekurowany, zanim jednak interes z tow. ubezpieczeń doszedł do skutku, Gronau poleciał i szczęśliwie doleciał. Minister komunikacji Guerard przesłał Gronauowi gratulacje z powodu sukcesu i równocześnie przesłał mu luksusowe wydanie dramatu Kleista „Książę Fryderyk z Hamburga“. Książka ta jest dramatem niesubordynacji, gdyż książę wbrew zakazowi króla stoczył bitwę, którą wprawdzie wygrał, ale za nieposłuszeństwo poszedł pod sąd i omal nie został skazany na śmierć.

SAMOBÓJSTWO PRZEZ SKOK Z SAMOLOTU. Z samolotu pasażerskiego „G 259“, który we środę popoł. wyleciał z Frankfurtu nad Menem do Lipska, wyskoczyła o kilka klm. od Frankfurtu na wysokości 1.000 m. jedna z pasażerek i naturalnie zabiła się na miejscu. Stwierdzono, że jest to 35-letnia p. Amlinger, której mąż niedawno zginął wskutek wypadku. Z listu pozostawionego w torebce wynika, że popełniła samobójstwo. Mimo że samolot był pełny pasażerów, nikt nie zauważył zamiaru kobiety i nikt nie zauważył jej zniknięcia. Dopiero gdy samolot wylądował w Erfurcie, zauważono brak pasażerki. Stwierdzono, że wyskoczyła z tylnego okna.

Rada gabinetowa uchwali rozwiązanie Sejmu?

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 29 sierpnia.

Dziś o 6 popołudniu rozpoczęło się posiedzenie Rady gabinetowej pod przewodnictwem premjera Piłsudskiego. Posiedzenie zostało zwołane **niespodziewanie.** Na temat tego posiedzenia krążą najrozmaitsze pogłoski, m. in. że tematem obrad jest sprawa rozwiązania Sejmu.

Warszawa, 29 sierpnia.

Dziś p. prezydent Rzplitej powrócił ze Spały i odebrał przysięgę od nowomianowanego ministra komunikacji p. Kühna.

Napad oficerów na wicemarszałka Dąbskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 29 sierpnia.

W dniu dzisiejszym dokonany został na Żoliborzu napad na wicemarszałka Sejmu, posła **Jana Dąbskiego,** prezesa Stronnictwa Chłopskiego. — O godz. 5 popołudniu pojawiło się przed domem na rogu ul. Dziennikarskiej i Sułkowskiego, w którym mieszka wicemarszałek Dąbski, 4 oficerów i jeden podoficer. Spacerowali oni pojedynczo, aż do godz. 7 wiecz. Wicemarszałek Dąbski **chory na serce od szeregu miesięcy** przechadzał się również przed domem. O godz. 7 m. 20 wicemarszałek zamierzając wrócić do domu podszedł do drzwi wejściowych. W tym momencie jeden z oficerów, jak się zdaje porucznik, i jeden plutonowy zatrzymali go pytając: „Czy to p. Dąbski?“ Wicemarszałek odpowiedział: „Tak jest! Czy panowie macie do mnie jakiś interes? Proszę do mieszkania!“ i z temi słowami uczynił ruch ku drzwiom. W tej chwili oficer chwycił **go za rękę, usiłując mu wyrwać laskę,** a plutonowy

UDERZYŁ GO KILKA RAZY W GŁOWĘ.

Widząc to stojąca przed domem służąca zaczęła głośnym krzykiem wzywać pomocy, co zaalarmowało mieszkańców sąsiednich domów. Widząc ludzi biegnących na pomoc napadniętemu wicemarszałkowi Dąbskiemu napastnicy porzucili natychmiast swoją ofiarę i razem z pozostałymi oficerami **uciekli pędem** w kierunku **Osiedla oficerskiego.**

TELEGRAMY

—o—

NOMINACJA WOJEWODY LWOWSKIEKO I KIEROWNIKA WOJEWÓDZTWA STANISŁAWOWSKIEGO

Warszawa, 29 sierpnia (telef. wł. „Naprzodu“). Rada ministrów postanowiła przedłożyć do podpisu prezydentowi Rzplitej nominację dra Nakoniecznikowa wojewodą lwowskim. Kierownikiem województwa stanisławowskiego mianowany został p. Zygmunt Jagodziński, naczelnik wydziału samorządowego w województwie poleskiem.

GOŚĆ NIEMIECKI W WARSZAWIE

Warszawa, 29 sierpnia (telef. wł. „Naprzodu“). W przejeździe z Rumunji i Jugosławji bawi w Warszawie wiceminister pracy Rzeszy niemieckiej p. Herman Gaib.

EMIGRACJA DO AMERYKI ZA 2—3 LATA

Warszawa, 29 sierpnia (telef. wł. „Naprzodu“). Konsulat Stanów Zjednoczonych w Warszawie zaczął ponowną rejestrację rolników mężczyzn i kobiet, zamierzających emigrować do Stanów. Zgłaszający się będą mogli otrzymać wizy wjazdowe do Ameryki dopiero za 2—3 lata.

POINCARE W OBRONIE POLSKI PRZECIW ATAKOM NIEMIECKIM

Paryż, 29 sierpnia. W „Illustration“ zajmuje się **Poincare** ponownie w ostatnich czasach ożywioną akcją niemiecką w sprawie **rewizji granicy wschodniej.** Były prezydent i długoletni premjer francuski oświadcza: „Poruszenie kwestji „korytarza“ polskiego przez Niemcy jest tylko **wstępem do dalszych żądań niemieckich,** jak zwrot Saary, zwrot Eupen i Malmedy, przyłączenie Austrji do Niemiec itd. Z mów Treviranusa — pisze — słychać wyraźnie groźbę wojny z Polską. **Francja jednak pod żadnym pozorem i nigdy nie dopuści do zagrożenia bezpieczeństwa Polski“.**

REAKCJA WĘGIERSKA PRZECIW ROBOTNIKOM

Budapeszt, 29 sierpnia. Policja wydała **zakaz urządzania demonstracyj socjalistycznych** w dniu 1 września. Oprócz zapowiedzi ostrego pogotowia, jakie rozpocznie się już w niedzielę, wydała policja zakaz werbowania do demonstracyj tak na ulicach jak i w lokalach dzielnicy robotniczej.

FIŃSKO-NIEMIECKI TRAKTAT HANDLOWY

Helsingfors, 29 sierpnia. Dziś podpisano tu fińsko-niemiecki układ handlowy.

ARESZTOWANIE URZĘDNIKA-OSZUSTA

Berlin, 29 sierpnia. Na polecenie prokuratury aresztowano dziś 55-letniego **sekretarza biura zakupów szkolnych** Hansa Wolffa w jego mieszkaniu za[illegible] po powrocie z podróży zagranicznej. [illegible]wany dopuścił się oszustw **przy zakupach** [illegible]olnych w ten sposób, że albo wy[illegible]gowane bądź też opiewające [illegible]tycznie wydanej. Oszustwa [illegible]egają parę lat wstecz i dochodzą do sumy [illegible]0 tysięcy marek.

NAPAD BANDYCKI NA LISTONOSZA

Berlin, 29 sierpnia. W Marburgu, nad rzeką Lahn dokonano dziś napadu rabunkowego na listonosza. Podczas, gdy jeden ze sprawców pilnował, aby im kto nie przeszkodził, drugi wymierzywszy rewolwer w kierunku listonosza, zażądał wydania pieniędzy. Po zabraniu całej gotówki w wysokości 500 marek, złoczyńcy zbiegli i mimo natychmiastowego pościgu nie zostali ujęci.

STRAJK PILOTÓW

Amsterdam, 29 sierpnia. W piątek rano wybuchł tu niezwykły strajk — mianowicie strajk **pilotów holenderskiej linji lotniczej** K. L. M. Zatarg między pilotami a dyrekcją powstał na tle **zarobkowem** i technicznego nadzoru na lotnisku w Amsterdamie. Na czele strajkujących lotników stanął lotnik holenderski **Evert van Dijk,** który z lotnikiem Kingsfort Smithem przeleciał swego czasu ponad Atlantykiem.

LOTNISKA W NIEMCZECH OŚWIETLANE REFLEKTORAMI

Berlin, 29 sierpnia. Celem wzmożenia bezpieczeństwa lotów nocnych wydało niemieckie ministerstwo komunikacji zarządzenie ustawienia specjalnych reflektorów na lotniskach głównych i pomocniczych wzdłuż linji lotniczej z Berlina do Królewca i z Berlina na Zachód. Zapomocą tych reflektorów będzie można w nocy dowolnie obliczać na jakiej wysokości znajdują się chmury. W ten sposób zostanie usunięte jedno z największych niebezpieczeństw, leżące w niedokładnem podaniu wysokości chmur.

ŚMIERĆ LOTNIKA W PŁOMIENIACH

Berlin, 29 sierpnia. Na lotnisku w Augsburgu spadł dziś przedpołudniem austrjacki samolot sportowy i spłonął doszczętnie. Lotnik Wanneck **poniósł śmierć w płomieniach.**

LOT BERLIN—TOKIO

Londyn, 29 sierpnia. Lotnik japoński Joshihara, który 20 b. m. wystartował z Berlina do Tokio przybył dziś rano do Osaka w Japonji. Przylot jego do Tokio spodziewany jest w sobotę.

32 OFIARY UPAŁÓW W ANGLJI

Londyn, 29 sierpnia. Trwające od paru dni niezwykłe upały w Anglji pochłonęły dotychczas **32 ofiary śmiertelne.**

ZMIANY W ANGIELSKIM KONCERNIE PRASOWYM

Londyn, 29 sierpnia. Na miejsce zmarłego księcia Northumberland prezydentem wydawnictwa „Morning Post“ został wybrany dotychczasowy wiceprezydent sir Percy Bates.

DEMONSTRACJE W INDJACH PRZECIW ARESZTOWANIOM

Londyn, 29 sierpnia. Na znak protestu przeciw aresztowaniu członków wszechindyjskiego kongresu narodowego były wczoraj wszystkie sklepy zamknięte w Delhi i Bombaju, i to tak hinduskie jak mahometańskie. Oprócz tego **stanęła praca w 52 przędzalniach,** a szkoły miały dzień wolny od nuki. Popołudniu przez miasto przeciągały **pochody demonstracyjne.**

ZAMACHY REWOLWEROWE NA URZĘDNIKÓW POLICJI W KALKUCIE

Londyn, 29 sierpnia. Na ulicy w Kalkucie dokonano wczoraj zamachu na generalnego inspektora policji w Bengalji i na komendanta policji w Kalkucie. Niewykryci sprawcy oddali do nich szereg strzałów rewolwerowych, raniąc ich ciężko, poczem nie zatrzymani przez nikogo, zbiegli.

REFORMY DYKTATORA PERU

Nowy Jork, 29 sierpnia. Jak donoszą, w Limie został stan wojenny **zniesiony.** Nowy władca peruwiański pułkownik Sanchez Cerro ogłosił zarysy przyszłej polityki. Zapowiada on w pierwszym rzędzie zerwanie rozpoczętych przez poprzedni rząd pertraktacyj w sprawie pożyczki zagranicznej, która wydałaby kraj na łup zagranicznych kapitalistów i zagrażałaby niezależności państwa. Dalej zapowiada Cerro zniesienie wszystkich monopolów, które nie służą interesom państwa. Ma być także **zniesiony powszechny obowiązek służby wojskowej.**

WSTĘP DO REWOLUCJI W ARGENTYNIE?

Buenos Aires, 29 sierpnia. Policja w Buenos Aires otrzymała zawiadomienie o planowanym **zamachu na życie prezydenta** Irigoyena, który miał być wczoraj wykonany. Zamach miał być **hasłem do rewolucji.** Z tego też powodu wydano zarządzenia **pogotowia wojskowego i policyjnego.** W mieście i okolicy dokonano w ciągu nocy **licznych aresztowań.** Rzeczywiście 80-letni prezydent argentyński jest osobistością bardzo niepopularną za swe rządy autokratyczne. W ostatnich czasach odbywały się w różnych częściach kraju **masowe demonstracje** skierowane przeciw jego polityce.

I W BRAZYLJI REWOLUCJA

Nowy Jork, 29 sierpnia. Z Montevideo donoszą: Jak z nadgranicznego miasta Rivera donoszą, w stanie Rio Grande do Sul w Brazylji wybuchło powstanie. — Na czele powstańców stanął Juan Francesco de Souza. Dotychczas niema ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia tej wiadomości. — Szczegółów brak.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

WIECE TOW. POSŁA CIOŁKOSZA

W sobotę 23 bm. odbyło się w domu ob. Walentego Raubora i pod jego przewodnictwem zgromadzenie w *Sufczynie* (powiat Brzesko), na którem tow. poseł Ciołkosz przedstawił szczegółowo obecny stan ochrony drobnych dzierżawców rolnych. Akcja PPS w obronie dzierżawców spotyka się z ogólnem uznaniem.

W niedzielę 24 bm. w *Pławnej* (powiat Grybów) odbyło się w domu tow. Jana Ligięzy zgromadzenie drobnych dzierżawców z Pławnej, Zborowic i Sędziszowy. Przewodniczył ob. Stanisław Popiela. Tow. poseł Ciołkosz i tutaj omówił obszernie sprawę dzierżawców rolnych, ku pełnemu zadowoleniu zebranych.

Tegoż dnia odbył się pod gołem niebem wiec w *Kąclowej* (powiat Grybów), na którym tow. poseł Ciołkosz przedstawił przyczyny lokautu w tartaku Zorna i zawezwał ludność gminy do okazania pomocy robotnikom walczącym o swój byt, a następnie przedstawił pokrótce sytuację gospodarczą i polityczną. Przemawiał dalej tow. Petryla. Uchwalono wyrazić pełne zaufanie posłom PPS i solidarność z akcją centrolewu.

W poniedziałek 25 bm. wieczorem odbył się wiec PPS pod gołem niebem przed domem tow. Franciszka Mikosia w *Rzędzinie* pod Tarnowem. Zagaił tow. Szydłowski, do prezydjum wybrani zostali tow. Adam Kaczor, Stan. Krawczyk i Kuta. Tow. poseł Ciołkosz przedstawił w obszernym referacie obecne położenie gospodarcze i polityczne. Na wniosek tow. Jewuły Franciszka uchwalono wyrazić pełne zaufanie posłom PPS i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ i okrzykiem na cześć PPS zamknięto ten pod każdym względem udatny wiec.

ROZMAITOŚCI

MATKA STARUSZKA — ZBYTECZNA GĘBA DO JEDZENIA. W Cherbour (półn. Francja) 53-letnia wieśniaczka zamordowała kłonicą swą 77-letnią matkę, zadając jej **50 ciosów.** Morderczyni z całym cynizmem przyznała się do swego czynu, gdyż — jak powiada — dość długo już żywiła starą.

W NAJSKRAJNIEJSZEJ NĘDZY znajduje się absolwent praw, który wskutek przebytej ciężkiej choroby nerwowej posady znaleźć nie może. Uprasza choćby naj skromniejsze datki składać w administracji „Naprzodu“ pod „najskrajniejsza nędza“. Prawdziwość tragicznego położenia tegoż zbadano.

Zasługa i kara

Prof. Stanisław Zakrzewski, z uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, we wstępie do swojej pracy historycznej, umieszczonej w wydawnictwie „Dziesięciolecia odrodzenia Polski" pt. „Pogląd na dzieje Polski od roku 1914" pisze: „Na malarskiej alegorji dzisiejszej Polski na lewym boku obrazu powinny się znaleźć kominy fabryczne i tłumy robotników z postaciami Daszyńskiego, Moraczewskiego i Perla". W ustępie pod napisem: „Rachunek sumienia" czytamy „Pod rządami zaborców *spadkobiercy warstwy szlacheckiej* stają się podatnym *instrumentem ugody*, zaś *warstwy wielkiego przemysłu i handlu całkiem pewną podporą lojalizmu wobec rządów zaborczych*".

Natomiast „czynna walka w obronie polskości i idei niepodległości oparła się *głównie na warstwie robotniczej*".

A „gdy Stanisław Kunicki z towarzyszami zawisł na szubienicy na stokach Cytadeli warszawskiej było już widocznem, że *Polska zużytkuje ideę socjalistyczną do walki o niepodległość*". „*Socjalizm polski wytrwał i dotrwał do wybuchu wojny powszechnej z programem niepodległości Polski*". Według p. prof. Zakrzewskiego w gabinetach ministerjalnych całego świata przed rokiem 1914 nie wspomina się nigdy Polski, jedynie na międzynarodowych kongresach socjalistycznych rozbrzmiewa hasło Polski równouprawnionej z innymi narodami".

Porównajmy teraz powyższe twierdzenia bezstronnego badacza dziejów czynnej walki o niepodległość z tem co się u nas dzieje od roku 1926: „Instrumenta ugody" święcą triumfy w Nieświeżu, Dzikowie i Jabłonnej. „Podpory lojalizmu trójzaborczego" (Lewiatan) forytuje się na każdym kroku. Zało dla warstwy na której „głównie oparła się czynna walka z najazdem" pozostało jedynie: chamskie znieważenie *Bolesława Limanowskiego, chorążego walki o niepodległość i wolność*, przy otwarciu Senatu w 1928 r. Bezmyślny epitet (w przedpokoju) w stronę, osiwiałego w pracy dla dobra Ojczyzny i ludu pracującego tow. Marszałka *Daszyńskiego*. Łobuzerskie targanie się na cześć tow. *Marka*. „Łamanie kości", bat czy hut, fajdanizm, ladacznictwo, obce agentury i t. d.

A za zainteresowanie się sprawą polską przed rokiem 1914-ym jedynie na socjalistycznych kongresach międzynarodowych mlokosi na szpaltach różnych Kurjerków z żółcią piszą o rządach socjalistycznych tow. MacDonalda w Anglji czy tow. Mullera w Niemczech.

Nie traćmy jednak nadziei! albowiem przez same „dno oka" widzimy, że już rzekomo „gasnący świat" się rusza i żyje.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Kordjan".
Niedziela: „Niebieski lis" (premjera).
Poniedziałek: „Kordjan".

BAGATELA

Codziennie: „I znowu Bagatela gra".

KINOTEATRY

Apollo: „Mocny człowiek".
Corso: „Rycerz bez skazy".
Dom żołnierza: „Czerwony dżentelmen".
Promień: „Jedna noc w Londynie".
Sztuka: „Ucieczka od szczęścia".
Uciecha: „Śpiewak z Montparnassu".
Wanda: „Poganin".
Warszawa: „Trędowata".

RADJO KRAKOWSKIE

Sobota 30 sierpnia

10.00: Zawody strzeleckie z Warszawy. 11.40: PAT. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.10: Gramofon. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 15.15: Komunikat gospodarczy. 16.15: Gramofon. 17.35: Odczyt: „Szczerbiec" — wygłosi p. Karol Estreicher, asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego. 18.00: Audycja dla młodzieży. 18.30: Koncert dla młodzieży. 19.00: Rozmaitości, komunikaty. 19.20: Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia — wygłosi dr. Jan Regula. 19.45: Komunikat rolniczy. 20.00: Zegar warszawskiego obserwatorjum astronomicznego wybije godzinę ósmą. — Prasowy dziennik radjowy. 20.15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. — 22.00: Feljeton z Warszawy: „Morskie kamyczki", komunikaty. 22.30: Gramofon. — 23.00: Muzyka taneczna z „Polonji" w Warszawie. — 24.00: Hejnał z wieży Marjackiej.

Ze sztuki

ZRESTAUROWANYM WNĘTRZOM WSCHODNIEGO SKRZYDŁA ZAMKU NA WAWELU poświęcony jest wydany świeżo podwójny zeszyt 5—6 „Architekta". Zawiera on o tem artykuł p. Henryka Jasieńskiego z 3 planami, 8 rysunkami i 37 fotografjami. Reprodukcje są starannie wykonane i dają ładny obraz tego, czego dotąd restauracja Wawelu dokonała.

Związki i zgromadzenia

ZEBRANIE CZŁONKÓW ZESPOŁU AMATORSKIEGO TEATRU TUR W KRAKOWIE. Członkowie sceny TUR, oraz chcący się wpisać do zespołu scenicznego, zechcą się zgłosić w godzinach od 6—7 wieczorem codziennie do dnia 30 bm. włącznie w sekretarjacie OKR u tow. Wandy Wünschowej. Zebranie członków sceny TUR odbędzie się w sobotę 30 sierpnia o godzinie 8 wieczorem na scenie teatru TUR, ul. Dunajewskiego 5, II p. oficyna na prawo.

ZEBRANIE KOMISJI KONTROLUJĄCEJ MURARZY KRAKOWSKICH odbędzie się w poniedziałek 1 września o godzinie 6 wieczorem.

POSIEDZENIE ZARZĄDU MURARZY KRAKOWSKICH odbędzie się we wtorek 2 września o godzinie 6 wieczorem. Sprawy bardzo ważne.

KONFERENCJA OKRĘGOWA PPS W TARNOWIE. W niedzielę 31 bm. o godz. 11 rano odbędzie się w Tarnowie w Domu Robotniczym, ul. Goldhamera 83 Konferencja Komitetów PPS z następujących powiatów: Tarnów, Brzesko, Dąbrowa, Pilzno, Bochnia, Wieliczka, Pińczów, Stopnica, Mielec Kolbuszowa Ropczyce. Na porządku obrad manifestacja w dniu 14 września. Konferencja zwołana jest z polecenia CKW. Obecność delegatów wszystkich komitetów z wymienionych powiatów bezwzględnie konieczna.

Za OKR PPS w Tarnowie: **Ciołkosz.**

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!
ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Michał Węglowski. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarz. Ignacego Winiarskiego.